GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 119

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 4 Maja 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Obwieszczenie otwartego spadku.* — Po śmierci Wojciecha Wróblewskiego właściciela nieruchomości Warszawskich Nr. 1047 i współwłaściciela possessji pod liczbami Nr. 3112, 854 sytuowanych także w Warszawie, nastąpionéj dnia 22 kwietnia 1827 r. roku otworzył się spadek: wszyscy przeto jakie prawo do spadku lub nieruchomości tych mieć sądzący, z pretensjami swemi w dowody zaopatrzeni, najdaléj do dnia 5. maja r.p. 1831 zgłosić się do kancellarji hypotecznéj wojew. Mazowieckiego i prawa swe w xięgach wieczystych objawić powinni. — W przeciwnym razie ulegną preklnzji prawem sejmowém hypotecznem z r. 1818, przepisanéj. — Warszawa dnia 29 kwietnia 1830.

A. *William*, Rejent.

— Podaje się do publicznéj wiadomości, iż kamienica murowana o 8 izbach mieszkalnych, z alkierzami do schowania i placem obszernym do szychtowania drzewa, najmniéj dla 10 szycht dużych miejsce mającym, należycie oparkanionym, tu przy ulicy Bugaj Nr. 2601 frontem leżąca; na gruncie téjże possessji, pod d. 25 maja r. b., o godzinie 9 zrana, w roczną dzierżawę od czasu rumacji kwartału ś. Jana Chrzciciela r. b. publicznie wydzierżawiona będzie. Warunki u podpisanego komornika pod N. 268 przy ulicy Freta mieszkającego, lub Józefa Podczaskiego plenipotenta, Nr 69 w rynku Starego-miasta, żądającym téjże dzierżawy, w każdym czasie przejrzeć można. — Doniesiono w Warszawie d. 3 maja 1830. r.

Błażéj *Swierczewski*, Komor.

Wiadomości Warszawskie.

Posiedzenie Tow. Król. Warsz. Przyjaciół Nauk, z dnia 30 kwietnia r. b.

DARY. A. Do bibljoteki.

I. Od członków Towarzystwa.

1) Kolega sen. wda jen. jaz. Winc. hr. Krasiński rysunek i opisanie ruin pozostałych w okolicy Chełma, które mieszkańcy słupami zowią. — 2) Kol. radca stanu Józef hr. Sierakowski, dzieło numizmatyczne medale panowania Gustawa III obejmujące. — 3) Kol. Garbiński programmat szkoły przygotowawczéj do instytutu politechnicznego na rok 1829-30. — Kol. Malcz siedm piérwszych poszytów Pamiętnika lekarskiego przez siebie wydawanego. — 5) Kol. Lelowski: *a*) Praktyczną naukę hodowania merynosów, Warszawa 1830 r. *b*) Krünitzs encyklopedie f. 129, 131. — 6) Kol. Pstrokoński rejent ptu Sieradzkiego trzy rękopisma: *a*) Od r. 1634-1655 w przedmiotach historycznych. *b*) Mowy i listy Konstantego Brzostowskiego. *c*) Mowy i pisma, szczególniéj duchowne od r. 1701 do 1724. — 7) Kol. Konstantyn Ekonomid członek ros. imp. akad. Opyt obliżayszem schodztwie jazyka sławianorossyjskaho z hreceskim 3 tomy. — 8) Kol. xiąże Wiazemski: Stancya, hława iż puteszestwia, w stychach 1825, druk 1829. — 9) Kol. Bułharyn własny romans historyazny w czterech tomach po rossyjsku: Dymitr Samozwaniec. — 10) Kol. Jullien członek instyt. Fran. kilkanaście pism różnéj treści w języku francuzkim. — 11) Prezes Towarzystwa J. U. Niemcewicz: *a*) Dictionarium septem linguas Pragae 1605. *b*) Śpiéwy historyczne z kamcem Kościuszki.

II Od osób obcych.

1) Kommissja rządowa wyz. rel. i ośw. Słownik Rossyjsko-polski Jakubowicza, z daru N. pana. — 2) Baron Mohrenheim rycinę wyobrażającą gabinet króla Jmci Pruskiego. — 3) Lud. Zeuschner prof. uniw. Jagiellońskiego, własną rozprawę o powstaniu i względnym wieku formacji bazaltowéj. Warszawa 1829 r. — 4) Konstanty Wolicki 38 pism wydanych przez Towarzystwo Kwakrów w Anglji. — 5) Fran. Bernatowicz nowe wydanie Pojaty w Puławach 1829 r. — 6) J. N. Żyliński potret litografowany ś. p. arcybiskupa prymasa Woronicza. — 7) Józ. Mikłaszewski radca kom. centr. likwid. nowe wydanie własnego dziełka Rys historji polskiéj wraz z 15 innemi xiążkami powiększéj części prawnemi. — 8) Tom. Ujazdowski wydawca pam. Sandomierskiego, przywilej Władysława IV pasowania na rycerza Andrzeja Bełzę. — 9) Boguszewski urzędnik kom. rząd. wojny, mowy sejmowe, wiersze i pisma historyczne z czasów panowania Stanisława Augusta. — 10) Hnedycz własny przekład Jliady Homera na język Rossyjski. — 11) Buczyński dyrektor kancellarji senatu *fac-simile* znalezionego w r. 1640, *in Bruliis vetusti senatus-consulti de bacchanalibus coërcendis* staraniem Jana Chrzciciela Cygali 1727 r. wytłoczone. — 12) Alexander Sobkiewicz uczeń krol. uniwer. Ekonomię Ziemiańską Hawra. — 13) Karól Pougens człon. akad. napisów i t. d. w Paryżu, dzieło własne Archéologie Française, Paris 1821, 2 tomy. — 14) Ber-

nard Zajdler dr. ob. pr. obywatel Florencki rodem z Warszawy, własny przekład na język włoski rozprawy Jana Sniadeckiego o Koperniku, wydany we Florencji r. b. — 15) Julian Hr. Stadnicki, kamerjunker dworu krol. pol. volumen Akt z czasów Augusta II i III. — 16) Felix Saniewski nauczyciel instytutów płci żeńskiej: Geographia novissima albo opisanie świata i t. d. p. Naumańskiego w Warszawie u Pijarów bez roku druku.

17) Alex. Budzyński, uczeń uniw. *a*) Oryg. przywiléj Sta. Aug. dla cerulików na Pradze 1768. — *b*) Ustawy burmistrza i rady miasta Pragi, juryzd. bisk. Kamieniec. dla cerulików 1768. *c*) Dekreta orig. w sprawie cerulików Starego-miasta Warsz. z cerulikami Pragi 1778. *d*) Xięga do zapisywania elekcji, sessji i wszelkich czyn. cérulickiego cechu na Pradze 1768. *e*) Splendor korony, w czasie koronacji obrazu Częstochow. — 1717 drukowany. 18) Boguszewski z bióra wojennego: *f*) Fabris Handbuch der neuesten Geographie, 2 Theile. *g*) Głos Mikorskiego r. 1807. *h*) Mowa star. Małachowskiego prez. sen. 1809 r. *i*) Kopja listu do posła Tykocińskiego 1809. *k*) Stanislaida Molskiego. *l*) Polarnaja zwiezda 1825.

B. Do zbioru osobliwości.

I. Od członków Towarzystwa.

1) Kol. Winc. hr. Krasiński, skamieniałość. — 2) Kol. Lelewel różnych medalów i monet sztuk 270, a mianowicie:

	srebr.	miedz.
a) od siebie	10.	46.
b) od Józ. Pogorzelskiego pods. z Wołynia	„	1.
c) od Cyprjana Daszkiewicza	13.	13.
d) od Mic. Pełka Polińskiego professora uniwersytetu Wileńskiego	„	1.
e) od Marcel. Celińskiego ucz. uniw. war.	19.	5.
f) od Rykaczewskiego obyw. z Wołynia	3.	—
g) od Eugeniusza Benna.	5.	16.
h) od Przygockiego obyw. Nowogrodzkiego	8.	„
i) od Beziminennego	104.	1.

3) Kol. Pstrokoński: *a*) pieniądz Gdański z r. 1530. — *b*) trojak srebrny Zygmunta III z roku 1619. — *c*) pieniądz srebrny Maxymiljana cesarza. — 4) Kol. X. Chiarini obraz Brudzewskiego nauczającego astrononiji młodego Kopernika. — 5) Kol. Józ. Gołuchowski dwie urny znalezione w dobrach jego Garbaczu w wojew. Sandomierskiém o milę od góry Święto-krzyzkiéj w czerwcu 1828 roku.

II. Od osób obcych.

1) Jelski pieniąžników blizko Koprzywnicy wykopanych, sztuk 7. — 2) Wojciechowski ziemianin, kieł słonia północnego. — 3) Zeuschner: *a*) Dolomit ze skamieniałościami. *b*) Fulgoryty z pod Pinczowa. *c*) Stalaktyt z groty pod Olsztynem. — 4) Łakutowicz prof. szkoły Jnckiej miniaturę Kobeckiego malarza Polaka. — 5) L. A. Dmuszewski kłosy zrosłe przysłane z obwodu Białostockiego 6) Malczewski, ponury ząb znaleziony nad brzegiem Dniestru w okolicy Nalicza. Skamieniałość znaleziona w górach wapiennych wsi Cześnik cyrk. Brzezańskiego do języka zwierzęcego podobny. — 7) Krysiński Zyg. mag. filoz. w K. W. U. odłam z lawy Wezuwiusza.

— Baron Alexander Humboldt spodziewany w Warszawie.

— Wyszły z druku następujące pisma: Dekamerona Polskiego Nro 12; — Ziemomysła Nro 8; — Motyla z ryciną ostatniéj mody Paryzkiéj Nr 16 czyli Nr 68 ogólnego ciągu; — Encyklopedji popularnéj tom trzeci.

— Wyszło w Paryżu pismo pod tytułem: *Fragmens sur la litérature ancienne de la Pologne par Mr. Michel Podczaszyński ancien Rédacteur du Journal de Warsovie.* W krótce damy o niém obszerniejszą wiadomość.

— Kilka lat temu spadły nam były z deszczem jakieś rybki na dziedzieńcu koszar Sapieżyńskich; a teraz dziennik angielski *Globe and Traveller* donosi, że na wyspie Ula w hrabstwie Argyle widziano mnóztwo śledziów żywych spadłych z deszczem d. 9 marca r. b. Podobne przypadki bardzo często wszędzie się zdarzają; uczeni zaspokajają w téj mierze ciekawość publiczności. Powiadają oni, że te ryby bywają porywane w górę przez trąby napowietrzne, w tenczas, kiedy najbliżéj powierzchni wody w kupie się znajdują.

— Wyszły w drukarni F. S. Dmochowskiego dwa nowe dzieła: 1) Drugi oddział wybranych romansów Waltera-Skotta i Ducange, obejmujący romans Walter-Skotta Rozbojnik morski tomów cztéry. 2) Trzeci tomik oddziału 1go wyboru podróży, obejmujący podroż do Maroko. Stosownie do prospektów, prenumeratorowie mogą te dzieła odebrać w kantorach za złożeniem prenumeraty na oddział następny, to jest na romanse złp. 10, a na wybór podroży zł. 9; prenumeratorowie odbierający w kantorze drukarni, zechcą się udać teraz na ulicę Elektoralną pod Nr. 795 na przeciw dziedzińca Banku Polskiego, do domu W. Raszke, dokąd się drukarnia od kwartału przeprowadziła.

— Artykuł p. t. A do Z, dnia wczorajszego nadesłany, nie może mieć miejsca w G. P. Podawca zechce go na powrót odebrać.

— *Z Lublina.* — Szlachetna pobudka osłodzenia losu prawdziwie nieszczęśliwym, zachęciła amatorów muzyki do dania w dniu 25 kwietnia r. b. koncertu na dochód ubogich pod opieką tutejszego *Towarzystwa dobroczynności* zostających. — Sam odgłos o znakomitym talencie osób, które w tak szlachetnym celu wystąpić zamierzyły, ściągnął liczną publiczność, miéjsca w teatrze były zapełnione, a biletów do krzeseł zabrakło. — Wykonanie koncertów: Humla przez młodego ucznia pana Pruszyńskiego; Berbiguiera przez pana Smolikowskiego; kawatyny Rossyniego przez p. Julię Fritz, koncertu Moschelesa i wariacji Herza przez pannę Ludwikę Krauze, przy towarzyszeniu wyuczonéj orgestry, któréj przewodniczył JP. Rum, przewyższyło wszelkie oczekiwanie zadowolnionéj publiczności. — Zgodzono się powszechnie, że wykonanie warjacji Herza należy do najdoskonalszych exekucji jakie tu kiedykolwiek słyszano, a p. Rum miał tę przyjemność, że publiczność uwielbiając talent znakomitéj artystki, i rokując najpiękniejsze nadzieje dla p. Pruszyńskiego, przyznawała zarazem zasługę, która mu się jako ich nauczycielowi należy. — Mieliśmy sobie za obowiązek wynurzyć publicznie wyraz powszechnego uwielbienia za poświęcenie się tego rodzaju dla dobra cierpiących; ale sądzimy że jedyną nadgrodą dla wszystkich, którzy się do tego koncertu przyłożyli, będzie wiadomość, iż fundusze zebrane obrocone zostają na otarcie łez i zaspokojenie potrzeb prawdziwie nieszczęśliwych.

AUSTRJA. — *Z Wiednia d. 22 kwietnia.* — Nieporozumienia z Maroko już są w zupełności załatwione. Prze-

znaczona ze strony rządu missja do tego kraju, w przyszłym już miesiącu wsiądzie na okręt w Benatkach; wielu z młodzieży szlacheckiéj podało prośbę, ażeby jéj wolno było przyłączyć się do téjże missji. Podarunki przeznaczone dla cesarza Marokańskiego, mają być znacznéj wartości.

— Słychać że będzie wysłanych kilka pułków, dla wzmocnienia wojska stojącego we Włoszech. — Z Zara donoszą, że strzelcy graniczni odparli napadających w tamtéj okolicy na włości i zabierających bydło Czarnogórców; kilku z nich raniono i zabito. Ze strony naszéj poległ dowodzący oddziałem straży granicznéj. — Mówią, że cesarz będzie tego roku używał wód w Baden a w jesieni zwiedzi Galicję.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 21 kwietnia.* — Monitor zbija twierdzenia dzienników liberalnych względem teraźniejszego stanu Francji i zamiarów rządu królewskiego. — Prawie wszystkie dzienniki pochwalają jednozgodnie wyprawę na podbicie Algieru, niektóre z tym atoli warunkiem, jeżeli kraj podbity Francja dla siebie zatrzyma i osady w nim swoje założy.

— Artykuł Monitora obejmujący niejako wypowiedzenie wojny Algierowi, jest treści następującéj. — W roku 1817 odzyskała Francja te posiadłości, które na brzegach Afryki zostawały w jéj mocy blisko od czterech wieków (*) Korzystne położenie téj kolonji, jéj obfitość w zboże, bydło, wełnę i t. p., łatwość prowadzenia z tamtąd towarów naszych w głąb Afryki i korzystny połów korali przy brzegach tamtejszych, przynosiły towarzystwom handlowym w posiadaniu tych osad będącym, znaczne bardzo korzyści. Lecz od roku 1817 zachwiały się stosunki nasze z Algierem, co wstrzymało kupców od powrotu w tamte strony i od zaprowadzenia tamże zakładów handlowych, których pierwszą podstawą jest bezpieczeństwo i zaufanie. Ten stan rzeczy można uważać za pierwszą przyczynę nieporozumienia naszego z dejem Algieru. Na posłuchaniu w którém dopuścił się obrazy przeciwko konsulowi, oświadczył dej wyraźnie: iż nie dozwoli Francji żadnych innych swobód nad te, jakie w ogólności dla handlu europejskiego udziela; jakoż dotrzymał słowa, bo równie francuzkie zburzył, osadę zniszczył. Przez posiadanie pewnéj części kraju na wybrzeżach Afryki, służyło nam wyłączne prawo łowienia korali w rozległości blisko 60 lewek francuzkich. Za to płaciliśmy dawniéj 17,000 od roku zaś 1817go, 60,000 franków; tymczasem w r. 1819 zażądał dej niespodzianie 200,000 fr. które chociaż to było w brew istnącym traktatom, płaciliśmy przecież, aby handlowi naszemu wszelkie zapewnić bespieczeństwo (*). Tym czasem 1826 r., ogłosił dej postanowienie dozwalające połowu korali wszystkim zarówno narodom, przezco służący nam przywiléj wyłączności zupełnie upadł. Do tych ogólnych przykrości, należy jeszcze przyłączyć szczególne z których niektóre przytaczamy. Roku 1814 żądał dej koniecznie, aby konsul nasz obliczył pretensje poddanych algierskich do rządu francuzkiego. Gdy mu konsul oświadczył, że pierwéj musi na to zyskać upoważnienie rządu swojego, odesłał go natychmiast z Algieru. Wypadki stu dni zmusiły nas wtenczas do zniesienia téj zniewagi. W roku 1816 przyjął dej innego konsula, ale za poprzedniém zaliczeniem mu podarunku w summie 100,000 fr. Roku 1818 mieszkańcy Bona złupili francuzki bryg *la Fortune*, za co żadnego nie mogliśmy pozyskać wynagrodzenia. Gdy w roku 1819 admirał francuzki Jurien i angielski Freemantle, wezwali w skutek układów Akwisgrańskich, deja, ażeby się wyrzekł rozbojów morskich, odpowiedział tenże: iż postanowił zastrzedz sobie prawo zabierania do niewoli poddanych tych wszystkich mocarstw które z nim nie zawarły układów; które zaś kraju jego konsulów swoich nie mają i żadnego nie opłacają mu haraczu. W r. 1825 kazał pod pozorem szukania kontrabandy napaść na mieszkanie ajenta konsularnego w Bona; a chociaż nic tam nie znaleziono, nie dał przecież najmniejszego zadośćuczynienia. Opłaty od towarów francuzkich, podwyższał dej dowolnie, wbrew istnącym traktatom. Idąc za przykładem innych mocarstw oświadczyła Francja w r. 1825 opiekę swoją dla bandery rzymskiéj; rządy Tunetański i Trypolitański uznały ten środek, tymczasem dej Algieru, w dwa miesiące później zabrał dwa okręty papiezkie a zdobyczą podzielił się z rozbojnikami morskimi; wszelkie w téj mierze czynione reklamacje tyle tylko skutkowały że uwolnił z niewoli załogę obydwóch okrętów. W roku 1826 i 1827 zuchwałość deja powiększała się, bo uchodziła bezkarnie. Wymagał on po dowódcach okrętów naszych, aby stawiali się osobiście na jego rozbojniczych okrętach i tam papiery swoje produkowali; gdy razu jednego tak sobie z okrętem *Conception* postąpił, korsarze jego wpadli na okręt, zabrali kassę i inne wiezione pieniądze, tudzież towary i t. p. — Prócz tylu licznych ubliżeń postąpił sobie dej w sprawie żydów Bacri i Busnach w ten sposób, iż rząd francuzki koniecznie dzisiejszego kroku chwycić się musiał. Ci kupcy mieli pretensje wynoszące 7 miljionów fr. za liwerunki z czasów konsulatu i rządu cesarskiego, ale te w chwili restauracji jeszcze oblikwidowane nie były. Roku 1819 zawarto układ, podług którego summa żądana w dwunastu ratach miała być zaspokojona, pod tym atoli warunkiem, że część czynionéj upłaty składana będzie do depozytu, aby z niéj pretensje poddanych francuzkich strącone być mogły, skoro ostateczne całéj likwidacji obrachowanie nastąpi. Postępując

(*) Posiadłości francuzkie w Afryce, sięgają 1450 r.; około tego czasu nabyła Francja za pewien podatek tę część kraju od Arabów. Prawo własności zostało jéj przyznane uroczyście przez kilku sułtanów, jako to przez Solimana I w r. 1518, i Ahmeta II w r. 1692. Sam nawet dej Algieru przyznał je traktatem w roku 1694 zawartym, który później w latach 1801 i 1827 odnowiony został. (Prz. Mon.)

(*) Nieco dawniéj donieśliśmy już czytelnikom G. P. o haraczach płaconych Algierowi i innym rządom Barbaresków niemal przez wszystkie rządy europejskie. Mówiąc w téj materji przypominamy sobie, że i my kiedyś podobne haracze opłacaliśmy Tatarom. Autor jeden pełen dziwnych uczuć dla Polski, nie opuścił téj sposobności, żeby jéj swoim sposobem zwykłego hołdu nie oddał. Wszakże to pewna, że żadne mocarstwo europejskie nie uważa siebie za podległe Algierowi, a przecież ani jednego nie masz któreby zupełnie było wolne od haraczu; i jeżli nie płaci dejowi Algierskiemu. to nielepszemu od niego Tunetańskiemu lub Trypolitańskiemu: a często wszystkim trzém osobno. I nas téż to nie poniża, że nasz wielki Zygmunt I przez miłość pokoju wolał opłacać hordę jaką tatarską, żeby pod tytułem będącéj na żołdzie Polski i strzegącéj jéj granic, siedziała spokojnie, i nie napadała nas. Gdyby się znalazł który autor z tatarskim patrjotizmem, mógłby się chlubić z podległości Zygmunta dla Tatarów, lecz tego nie uczyni żaden z pisarzów narodowych; chybaby był polski Tatar z Litwy, gdzie jak wiadomo są tego narodu koloniści.
(P. R. G. P.)

rząd w myśl zawartéj ugody, spłacił już do rąk likwidentów 4,500,000 fr. a w depozycie zostało 2,500,000. Tymczasem zdało się Dejowi, że trybunały francuzkie zbyt powolnie rozsądzają sprawę poddanych francuzkich w téj massie interessowanych, i w czasie rozmowy w téj mierze z konsulem francuzkim; uderzył go w twarz wachlarzem swoim. Taka obelga, popełniona na posłuchaniu publicznéin, wymagała głośnego zadośćuczynienia; konsul dostał polecenie domagać się o nie, a wrazie odmównym oddalić się z Algieru, co też nastąpiło, bo dej upornie zadośćuczynienia odmawiał. Zaraz po odjeździe konsula, zburzył dej mieczem i ogniem osady francuzkie a mianowicie warownię Lacalle. Tak tedy wszystko wskazywało potrzebę energicznych przeciwko zuchwalcowi środków, ale król postanowił raz jeszcze w dobrym załatwić sposobie zaszłe nieporozumienia. W lipcu 1829 roku polecono panu Labretonniere dowodzącemu blokadą Algieru, rozpocząć z dejem układy, lecz ten odrzucił je, a gwałcąc najświętsze prawa narodów, kazał strzelać do okrętu oddalającego się z portu, na którym się kapitan Labretonniere znajdował; 80 kul trafiło w okręt, a strzelanie w tenczas dopiero ustało gdy tenże z oczu im zniknął. Te są przeto powody usprawiedliwiające kroki rządu francuzkiego: pogwałcenie prawa narodów i zawartych traktatów; dowolne przeciążenia; bezwstydne wymagania; rabowanie okrętów; wpadanie do domów naszych ajentów konsularnych; publiczne zniewagi wyrządzone konsulom; podejście bandery rozejmowéj; słowem, zdaje się, że dej wyczerpał wszystko, czemkolwiek mógł sprowadzić nieuchronną wojnę, któréj skutkiem będzie pomszczenie się zniewag wyrządzonych koronie, tudzież oswobodzenie Francji i Europy etc.

NIEMCY. — *Od Menu d. 23 kwietnia.* — Donoszą z Hanau pod d. 21 kwietnia. Najstarsi ludzie tutejszego miasta, nie pamiętają tak straszliwego wichru, jakiego tu doznaliśmy zeszłéj nocy. Wiele budynków mocno uszkodzonych zostało, a w niektórych dało się pewne wstrzęśnienie czyli kołysanie uczuć. Takie same doniesienia odbieramy także z okolic, a w lasach wzdłuż drogi do Langenselbold, powalił wiatr mnóztwo dębów i jodeł.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Dziady czyli święto umarłych we Włoszech.

Ciemno wszędzie!

I Kojałowicz, i Hartknoch, i Bohusz, i Lelewel, i pan Dyonizy Paszkiewicz, i pan Kajetan Niezabitowski, i wszyscy inni pisarze nasi, i cała publiczność, i Kurjer Polski, i Dziennik Powszechny i Gazeta Polska, zgadzają się na to, że starożytni Herulowie co to pod Odoakrem Rzym zawojowali, byli albo Litwini, albo przynajmniéj jakim narodem w bardzo blizkich związkach z nimi zostającym. Jeżeli tedy dziś w języku żmudzko-litewskim i łotewskim mnóztwo pozostało wyrazów łacińskich, czemuby jakie szczątki obyczajów herulsko-litewskich, nie mogły pozostać we Włoszech? Do nas ta materja nie należy, wspominamy o tém nawiasem, czy zaś tak jest czy inaczéj, pewnie się dowiemy gdy pan Mickiewicz, który teraz bawi we Włoszech, powróci do kraju i nowe owoce podróży swojéj ogłosi. Tu napomykamy o tém z powodu jednego artykułu, który wyczytaliśmy w dzienniku paryzkim *Gazette des Cultes* z d. 31 marca r. b.; artykuł ten umieszczamy, a panowie archeologowie nasi i romantycy, niech badają w czém są podobne Dziady litewskie do Dziadów włoskich, w czém różne?

»Trafiłem właśnie w Neapolitańskiem na święto umarłych, mówi jeden podróżny. Za danym znakiem zaczęto wygrzebywać trupy z grzędek kwadratowych porobionych z piasku w starym jednym kościele. Grzędki te były po bokach obłożone deskami żeby obecni mogli się między niemi przechadzać, zowią je po włosku *giardinetti*, to jest ogródkami. Wszedłem z ciżbą do jednego takiego gmachu: co za widok! widzę osoby, odziane wspaniale w szaty starożytne. Stały jedne przy drugich koło ściany, i zdawały się być pogrążone w tém większém zadumaniu, im zgiełk innych sprzeczniejszym czynił stan ich. Zbliżam się, patrzę, a to trupy ubrane, z głowami, rękami i nogami odkrytemi. Jedne zachowały jeszcze dawne rysy twarzy, u innych poodpadały policzki, a oczy wysadzone w dół lub na bok, zdaje się że ścigały w około żyjących. Wszystkich ich ciała były prawie zupełnie zepsute. Nad głowami miały tablice z nazwiskiem i dniem zgonu każdego. Zgroza przejęła me serce; ale tylko ja sam jeden doświadczałem niemiłego uczucia, gdyż wszyscy co mnie otaczali, byli weseli, a rozkosz zdaje się że igrała w oczach każdego: tłumy cisnęły się do umarłych wydając zgodnie jakiś szmer podobny do brzęku pszczół powracających do ula ze zdobyczą. Kobiét było bez porównania więcéj niż mężczyzn; biegały z kąta w kąt, szukając tu i owdzie trupów swoich krewnych: która poznała swego syna lub brata, wydawała jakiś niezwyczajny głos, i udzielała swym towarzyszkom najśmieszniejszych postrzeżeń nad trupem. Zdumiałem się niepomału, że ani na jednéj twarzy nie postrzegłem żalu albo czułości.«

»Pójdź tu Teresso, mówiła jedna wdowa do swéj towarzyszki; pójdź, patrzaj na nieboszczyka męża mojego: wszakto jeszcze ma całe włosy i zęby; prawdziwie piękny.« — Strzeż się WPani, powiedziałem, jeśli tak więcéj będziesz mówiła, to on zmartwychwstanie.« Wdowa umilkła, odeszła, i wraz z innemi kobiétami zaczęła czynić uwagi nad różnemi trupami; a w oczach jéj taka jakaś dzika ciekawość malowała się, że nie mogłem na nią patrzyć dłużéj.«

Niech nam wybaczy czytelnik, że przerywamy opis ohydny; w dzienniku francuzkim jeszcze jest dwa razy tyle szczegółów: nie chcemy ich więcéj tykać, zostawując innym pismom to ukontentowanie; sądzimy bowiem że przyjaciele przesądów, guseł, czarów, upiorów, babskich bredni; że wrogi zdrowego rozsądku i gustu, rzewne, płaczliwe, okropne, grobowe obrazy, za najpiękniejsze w poezji uważając, zechcą tym sposobem zachęcić którego z młodzieży, aby ułożył je wierszami, ozdobił miłostkami, śpiewami, chórami; a tak Polska będzie mogła korzystać nietylko z romantycznych podań swoich Herulów, ale też i z podobnych im guseł gminu we Włoszech.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. — *Precyoza.* —

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

DODATEK do Nru 119 GAZETY POLSKIEJ z 1830 r.

Dyrekcya szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego, województwa Krakowskiego.

Warunki wydzierżawienia dóbr Zarogów.

W uskutecznieniu art. 87 prawa seymowego o towarzystwie kredytowém, podaie do wiadomości, iż dobra Zarogów w powiecie i obwodzie Miechowskim położone, na satysfakcyą należytości procentowych towarzystwu kredytowemu za ratę pierwszą i drugą 1829 r. przypadaiących, wypuszczone będą przez publiczną licytacyę w trzech-letnią dzierżawę od d. 24 czer. r. b., do dnia i miesiąca tegoż 1833 roku. Licytacya odbywać się będzie w dniu 26 maja r. b. w Kielcach, w biórze dyrekcyi przy ulicy Konstantego pod N. 391.

Głównieysze warunki są następuiące:

Utrzymuiący się przy dzierżawie winien będzie:

1) Ponosić opłaty do gruntu w ślad art. 41 i 44 prawa hypotecznego przywiązane, oraz wszelkie ciężary służby publiczney.

2) Złożyć w następnym dniu po przybiciu całkowitą zaległość towarzystwu w kwocie złp. 2397 gr. 23, oraz złp. 300 na koszta ogłoszeń licytacyi i oddania dóbr w possessyą przez przybliżenie obrachowane.

3) Przyiąć obowiązek dalszego wnoszenia przez ciąg dzierżawy, wypłat z dóbr tych towarzystwu należących w dwóch pół-rocznych ratach, wynoszących na każdą ratę złp. 1116 gr. — w terminach prawem seymowém o towarzystwie kredytowém oznaczonych, a to poczynaiąc od dnia 1 czerwca r. b., dzierżawca zatém zapłaci rat podobnych sześć.

4) Zapłacić do kassy obwodowéy w przeciągu dni 20, od d. licitacji zaległe podatki, iakie się po dzień 1 czerwca r. b. okażą.

5) Złożyć w 15 dni po przybiciu złp. 1200 kaucyi, na zapewnienie wypłat przez siebie przyiętych.

6) Oddać dobra po wyiściu z dzierżawy w stanie takim, w iakim ie obeymuie.

7) Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakiebądźkolwiek nakłady gruntowe, z powodu nieodebrania dóbr w przyzwoitym stanie lub z innego tytułu.

8) W razie uchybienia opłat warunkami wskazanych, dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyinéy towarzystwa, i spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy nie przez sądy cywilne, lecz przez władze towarzystwa rozstrzygane będą.

9) Przystępuiący do licytacyi winien będzie złożyć złp. 1300 vadium.

O dalszych warunkach, stanie dóbr, ilości podatków bieżących i zaległych, interessanci w biorze dyrekcyi wiadomość powziąść będą mogli. — w Kielcach d. 21 kwietnia r. 1830. — Prezes A. *Suchecki*. — Pisarz *Sękowski*.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.*

Warunki wydzierżawienia dóbr Zielonki. — W dopełnieniu art. 87 prawa sejmowego o Towarzystwie kredytowém ziemskiém, podaje do wiadomości: iż dobra Zielonki w powiecie i obwodzie Stopnickim położone, na satysfakcję należytości procentowych Towarzystwu kredytowemu za ratę 1 i 2 z roku 1829 przypadających, wypuszczone będą przez publiczną licytację w trzechletnią dzierżawę od dnia 24 czerwca r. b., do dnia i miesiąca tegoż 1833 roku. Licytacja odbywać się będzie w dniu 26 maja r. b. w Kielcach w biórze dyrekcji przy ulicy Konstantego pod Nro 391. Główniejsze warunki wydzierżawienia, są następujące: Utrzymujący się przy dzierżawie winien będzie:

a) Ponosić bez żądania zwrotu, opłaty do gruntu w ślad art. 41 i 44 prawa hypotecznego, przywiązane, oraz wszelkie ciężary służby publicznéj.

b) Złożyć w następnym dniu po przybiciu całkowitą zaległość towarzystwu kredytowemu w kwocie złp. 1935 gr. 14, i złp. 300 monetą brzęczącą na koszta wydzierżawienia i oddania dóbr w possesję przybliżonym sposobem obrachowane.

c) Przyjąć obowiązek dalszego wnoszenia przez ciąg dzierżawy, wypłat z dóbr tych towarzystwu należnych, w dwóch półrocznych ratach, wynoszących na jednę ratę po złp. 883 gr. 15, w terminach prawem o Towarzystwie kredytowém oznaczonych, a to poczynając od dnia 1 czerwca r. b. dzierżawca zatém zapłaci podobnych rat sześć.

d) Zapłaci do kassy obwodu w przeciągu dni 20, zaległe podatki w summie złp. 2362 gr. 24, lub jakie się po dzień 1 czerwca r. b. okażą i to kwitami kassy obwodowéj usprawiedliwi.

e) Złożyć złp. 900, kaucji na zapewnienie wypłat przyjętych.

f) Oddać dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je obejmuje.

g) Zrzec się wszelkich pretensji przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe, z powodu nieodebrania dóbr w przyzwoitym stanie, lub z innego tytułu.

h) Wrazie uchybienia opłat warunkami wskazanych, dzierżawca poddaje się exekucji administracyjnéj Towarzystwa, i spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy nie przez sądy cywilne lecz przez władze Towarzystwa rozstrzygane będą.

i) Przystępujący do licytacji, winien złożyć złp. 1000 vadium.

O stanie dóbr, dalszych warunkach, oraz ilości opłat do gruntu przywiązanych, tak zaległych jako i bieżących, interessenci w biórze dyrekcji przed terminem licytacji, wiadomość powziąść będą mogli. — W Kielcach d. 21 kwietnia r. 1830. — Prezes, A. *Suchecki*. Pisarz, *Sękowski*.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 20 stycznia r. b. Nr $\frac{2229}{429}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod dniem 19 (31) sierpnia r. 1828 zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra rządowe ekonomja Tur, w obwodzie Kieleckim położona, a składająca się z wsi Tur, z folwarku Tur i Sołtyk, z gruntów pustych powłościańskich, i z propinacji z powodu bezskutecznie spełzłéj licytacji na mocy powyż wyrażonego dekretu i reskryptu, sprzedaną być może z wolnéj ręki, a zatém każden życzący sobie nabyć takową, może, bąć w prost do kommissji rządowéj, bąć téż do kommissji wojewódzkiéj, podać stosowną deklarację.

Dla bliższego zaś poinformowania pretendentów, kommissja wojewódzka zawiadomia, iż część wartości dóbr w

srebrze lub listach zastawnych koloru białego przed obięciem dóbr opłacić się mająca, wynosi złp. 39,384 gr. 14.

Oprócz téj summy obowiązany będzie nowo-nabywca corocznie płacić skarbowi w dwóch ratach złp. 1410 gr. 8 kanonu z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przyjmuje pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 123,300 zaciągnioną, od któréj przez następne lat 24 wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca, 1825 roku ustanowioną opłatę. Oprócz podatków i ciężarów od tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary wiłości złp. 1974 gr. 28, rocznie. Każdy także pretendent zawierający układ o kupno dóbr, winien złożyć na vadium złp. 15,625 gr. 2 wsrebrze lub listach zastawnych.

O innych warunkach do téj sprzedaży przepisanych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet rzeczone warunki wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach sekcji dóbr rządowych są wywieszone. Wolno jest każdemu pretendentowi o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 15 lutego 1830 roku. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowksi*. — *Zamojski*. S. J.

— *Kommissja Województwa Krakowskiego*. — W wykonaniu dwóch reskryptów kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 3 marca r. b. Nro 12977 (2707) i z dnia 3 marca r. b. Nro 68,613 (13,629) z r. 1830, gruntujących się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 18 czerwca r. b. począwszy od godziny 12 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj w sali sessyonalnéj publiczna licytacja, na spzedaż dóbr rządowych: 1) Dóbr Szyce w obwodzie Olkuskim położonych, a składających się z wsiów: Szyce, Sierbowice, Dzwonowice, Szypowice, części wsi Siewierszyn, dziesięciny od włościan; z folwarków: Szyce, Dzwonowice, Szypowice; dwóch młynów, rybołostwa dzikiego, propinacji i lasu przyległego. 2) Dóbr Bodaczów w obwodzie Olkuskim położonych, a składających się z wsi Bodaczów, Wierzchowie, folwarku Wierzchowie, propinacji i odpadków leśnych tym dobrom przyległych.

Przestrzeń dóbr pierwszych wynosi włok 171, morgów 21, prętów 117 miary nowo-polskiéj; drugie zaś bez pomiaru, wyłącznie odpadków leśnych, których jest włok 6 morgów 15.

Licytacja zaczynać się będzie od summy pierwszych dóbr złp. 97,372 gr. 21; drugich dóbr złp. 10,302 gr. 22, w w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. — Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie pluslicytant opłacać skarbowi corocznie kanon w dwóch ratach: z pierwszych dóbr złpol. 4552 gr. 1, z drugich dóbr złp. 459, gr. 12, z wolnością jednakże spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnioną, w summie na pierwsze złp. 73,800, na drugie złp. 13,000 od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, z pierwszych dóbr złp. 1186 gr. 10, z drugich dóbr złp. 336 gr. 14.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium, na pierwsze dobra złp. 12,056 gr. 2, na drugie dobra złp. 1438 gr. 23 w srebrze, lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość. O warunkach licytacji, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kom. wojewódzkiej, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach wsekcji dóbr rządowych wywieszone są. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 17 marca 1830 roku. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowski*. — *Zamojski*, S. J.

— *Proclama*. — W xiędze hypoteczné wieczysto dzierżawnéj włości Susen w obwodzie Intendantury Bydgoskiéj pod liczbą 1 położonéj, do Krystyny z Draheimów owdowiałéj Seeling należącéj, zaintabulowane są pod rubr. III, Nr. 1, dla ośmiu rodzeństwa Pahlau, a wprawdzie:

1)	Dla Fryderyka	—	—	63	tal. 6	dgr. $2\frac{2}{3}$	fen.
2)	Dla Piotra	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—
3)	Dla Eufrozyny	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—
4)	Dla Erdmana	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—
5)	Dla Elżbiety	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—
6)	Dla Andrzeja	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—
7)	Dla Marji	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—
8)	Dla Michała	—	—	63	— 6	— $2\frac{2}{3}$	—

in summa 506 tal. 1 dgr. $9\frac{1}{3}$ fen.

jako schedy ojczyste na mocy działów względem pozostałości Piotra Pahlau sporządzonych, a na d. 27 marca 1800 roku potwierdzonych, stósownie do prawa z dnia 16 czerwca 1820 r. podług dekretu z dnia 16 października 1828.

Dłużniczka utrzymuje wprawdzie, że cała ta summa już jest zapłacona, lecz dotąd złożyła tylko kwity rodzeństwa na schedy pod liczbą 1 do 3 wyłącznie wymienionego.

Zapozywamy przeto z pobytu niewiadomych:

a) Erdmana)
b) Elżbietę)
c) Andrzeja) rodzeństwo Pahlau
d) Marją, i)
e) Michała)

lub tych, którzy jako ich sukcessorowie, cessjonarjusze posiadacze zastawu lub dokumentu, do powyższych summ pod liczbą 5 aż do 8 włącznie wyrażonych, prawa rościć mogą, ażeby w terminie na dzień 25 sierpnia r. b. zrana o godzinie 8, przed Ur. Laskowskim auskultatorem w naszym lokalu służbowym, wyznaczonym, albo osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których im kommissarzy sprawiedliwości: Rafalskiego, Szepke i Vogla przedstawiamy, stawili się i prawa swe udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i z wymazaniem summ w xiędze hypotecznéj zaintabulowanych, postąpiono będzie. — Bydgoszcz d. 18 marca 1830. — *Królewsko-Pruski sąd ziemiański*. Hewelke.